

Sygn. akt II Ca 4/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SR Kamil Majcher (del.)

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę 50.916,80 zł

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 29 października 2014 r., sygn. akt VIII C 434/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.916,80 zł do 45.561,02 (czterdzieści pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt jeden 02/100) zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 43.294,30 zł od dnia 14 stycznia 2014 r., od kwoty 2.266,72 zł od dnia 7 marca 2014 r., a koszty procesu do kwoty 6.172,20 zł oraz nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu: powódce kwotę 13,20 zł, a stronie pozwanej 106,91 zł;

II. oddala dalej idącą apelację;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.123,96 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 4/15 (transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia)

Początek tekstu

[Przewodnicząca 00:00:00.448]

...Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy w Świdnicy, w składzie tu obecnym po rozpoznaniu w dniu dzisiejszym na rozprawie sprawy z powództwa D. S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., o zapłatę 50.916 złotych 80 groszy, na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z

dnia 29 października 2014 roku, sygn. akt VIII C 434/14. W punkcie pierwszym zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że obniża zasądzoną od strony pozwanej kwotę 50.916 złotych 80 groszy do 45.561 złotych 2 groszy. Oczywiście obniża zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powódki, tę kwotę z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 43.294 złotych 30 groszy od dnia 14 stycznia 2014 roku. A od kwoty 2.266 złotych 72 groszy od dnia 7 marca 2014 roku. A koszty procesu do kwoty 6.172 złotych 20 groszy oraz nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Wałbrzychu powódce kwotę 13 złotych 20 groszy, a stronie pozwanej 106 złotych 91 groszy. W punkcie drugim oddala dalej idąca apelację. W punkcie trzecim zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.123 złote 96 groszy, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Proszę usiąść w tej sprawie sędzia sprawozdawca wygłosi uzasadnienie.

[Sędzia sprawozdawca 00:01:55.877]

Apelacja strony pozwanej zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie, przy czym zasadnicze zarzuty apelacji kwestionującej odpowiedzialność nie są uzasadnione. Sąd Okręgowy podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji, przyjmuje je za własne. W tym że dodatkowo ustalił, iż w stan wyposażenia standardowego samochodu powódki wchodzi komfortowe siedzenia, a podgrzewanie siedzeń w skład wyposażenia dodatkowego. Dowód specyfikacja wyposażenia, a także dodatkowo ustalił, iż mąż powódki zgłaszając w dniu 25 stycznia 2012 roku fakt kradzieży przedmiotowego samochodu, w trakcie dokonywanego zgłoszenia podał, że zaraz po ujawnieniu kradzieży jego żona pojechała do W. celem sprawdzenia, czy dowód rejestracyjny nie został w domu. Dowód zgłoszenie kradzieży w aktach RSD numer 293/12. Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 par. 1 kpc, wskazać należy, iż jest on nieuzasadniony. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 par. 1 kpc, skarżący powinien wskazać jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową. Albo za niewiarygodny i nie mający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Kwestionowanie dokonanej przez Sąd oceny dowodów nie może przy tym polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. To ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków, z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej. Albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wynika to z wyroku Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2002 roku, sygn. akt. I CKM 132/01, postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt. II CKM 572/99. Czy wyroku Sądu Najwyższego z 27 września 2002 roku, sygn. akt II CKM 817/00. Zdaniem Sądu Okręgowego apelacja ta wymaganych zarzutów nie przedstawia, nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. W uzasadnieniu apelacji dotyczącego tego zarzutu wynika, że zdaniem skarżącej z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka pozostawiła w samochodzie dowód rejestracyjny. Przy czym skarżąca nie powołuje żadnego dowodu, z którego okoliczność taka miałaby wynikać. Z uzasadnienia apelacji wyraźnie przy tym wynika, że zarzut naruszenia art. 233 par. 1 kpc skarżąca upatruje w swoich przypuszczeniach o pozostawieniu dowodu rejestracyjnego w samochodzie, skoro powódka dowodu tego nie przedstawiła i nie zgłosiła kradzieży dowodu rejestracyjnego. Same przypuszczenia skarżącego co do możliwego przebiegu zdarzeń, nie stanowią jednak wystarczającej podstawy do zakwestionowania ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd I instancji. Tym bardziej, że o utracie dokumentów powódka dowiedziała się dopiero z chwilą ujawnienia kradzieży samochodu. A utratę dokumentów zgłosiła ona w późniejszym czasie. Dla oceny prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy istotne jest również, że fakt udania się przez powódkę do W. celem sprawdzenia czy dowód rejestracyjny nie został w domu. W poza przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku materiale dowodowym, potwierdzają także akta postępowania przygotowawczego dotyczącego kradzieży przedmiotowego samochodu. Z których wynika, że informację o wyjeździe do W. powódki jej mąż przekazał w chwili zgłoszenia kradzieży samochodu. Zdaniem Sądu Okręgowego jest przy tym oczywiste, że osoba która wie o pozostawieniu dowodu osobistego nie pojechałaby do domu sprawdzić, czy dokument tam nie został. Z K. do W. i z powrotem jest około 100 kilometrów. Kończąc ten fragment rozważań trzeba

jeszcze wskazać, że skarżąca kwestionując zeznania powódki i świadków nie przedstawiła żadnego dowodu, który podważałby sposób przechowywania przez powódkę dowodu rejestracyjnego. Mimo, iż to na niej w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu. Z treści art. 6 kc wynika zaś, że ubezpieczyciel, który chce skorzystać z wyłączenia swojej odpowiedzialności musi udowodnić, iż taki przypadek w danej sprawie zachodzi. Zarzut naruszenia art. 805 par. 1 i par. 2 pkt 1 art. 827 par. 1 kc w zw. z art. 65 kc i par. 5 ust. 1 pkt 18b Ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, jest tylko częściowo zasadny. Jednak w zakresie, który nie wpływa na prawidłowość zaskarżonego wyroku. W prawdzie rację przyznać należy skarżącej, iż wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostawienie dowodu rejestracyjnego w samochodzie stanowi rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 827 par. 1 Kodeksu cywilnego. Gdyż dysponowanie dowodem rejestracyjnym ułatwia poruszanie się skradzionym samochodem, a to ułatwia choćby umieszczenie samochodu w kryjówce, po to aby samochód przeznaczyć na części, czy dokonać podrobienia tabliczki zawierającej numer (...). Jednak zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, iż faktycznie powódka dowód ten w skradzionym samochodzie zostawiła. Błędna ocena prawna powyższej kwestii mogłaby zaś wpłynąć na treść rozstrzygnięcia tylko wtedy, gdyby zarzuty skarżącej w zakresie ustaleń stanu faktycznego okazały się zasadne. Oznacza to, że w takiej sytuacji nie sposób podważyć odpowiedzialności skarżącej za przedmiotową szkodę, skoro brak jest okoliczności wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela zawartej z powódką umowy ubezpieczenia autocasco. Zarzut naruszenia art. 805 par. 1 i 2 pkt 1 Kodeksu cywilnego, art. 824 par. 1 i art. 824 (1) par. 1 Kodeksu cywilnego, poprzez ustalenie odszkodowania przewyższającego wysokość poniesionej szkody jest zasadne. Z treści par. 20 Ogólnych warunków ubezpieczenia wynika, że wysokość odszkodowania nie może przekroczyć sumy ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy. A z polisy ubezpieczeniowej jednoznacznie wynika, że suma ubezpieczenia została ustalona na kwotę 48.400 złotych netto, to jest bez podatku VAT. Oznacza to, że ustalenie wysokości odszkodowania również powinno następować w kwotach netto. Tym bardziej, że przedmiotowa umowa ubezpieczeniowa została zawarta przez (...) S.A.

[f 00:08:26.818]

we W., które następnie powódce, która udostępniła powódkę samochód na podstawie umowy leasingu. A samochód ten został wykupiony przez powódkę już po wznowieniu polisy, w której wysokość sumy ubezpieczenia określona została na kwotę 48.400 złotych bez VAT. Podkreślenia przy tym wymaga, że z odpowiedzi na pozew wydaje się, iż powyższa okoliczność jest pomiędzy stronami bezsporna. gdyż powódka odnosząc się w niej do wysokości odszkodowania nie zaprzeczyła takiemu stanowisku skarżącej, odnosząc się jedynie do korekt dokonywanych przez biegłego, wskazując że wartość pojazdu po ich uwzględnieniu wynieść powinna 54.300 złotych. Jest to kwota brutto uwzględniająca podatek VAT. Za takim rozumieniem treści polisy wydaje się przemawiać także treść pozwu, w którym jako żadaną kwotę, wskazano sumę ubezpieczenia, wskazaną w polisie. Oraz to, że po ustaleniu wartości samochodu przez biegłego w kwocie brutto nie doszło do zmiany żądania, mimo tego, że nawet najniższa wskazywana w opinii wartość samochodu przewyższała wskazaną w polisie kwotę 48.400 złotych bez VAT. Uwzględnienie powyższego zarzutu skutkuje koniecznością rozważenia podniesionych w toku procesu zarzutów dotyczących wysokości wartości brutto przedmiotowego samochodu. Podkreślenia przy tym wymaga, iż uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy wbrew stanowisku skarżącej nie określił jednoznacznie tej wartości na kwotę 50.665 złotych. Ale bowiem brak w nim tak jednoznacznego stanowiska oraz brak rozważań odnośnie zasadności korekt, zastosowanej przez biegłego. Co jest oczywiste, skoro Sąd zasądził kwotę niższą niż dochodzona, niższą niż wynikająca z opinii biegłego. Ustalając wartość brutto przedmiotowego samochodu, Sąd Okręgowy jest zdania, iż powinna ona wynosić 53.252 złotych i pomijać przyjętą w wycenie biegłego korektę za komfortowe siedzenia w kwocie 1.048 złotych. Za pominięciem tej korekty przemawia zaś to, że z opisu wyposażenia dołączonego do odpowiedzi na apelację wynika, iż siedzenia te nie były dodatkowym wyposażeniem, lecz wchodziły w skład wyposażenia standardowego. Jeśli chodzi zaś o funkcję podgrzewania siedzeń, to stanowi to element wyposażenia dodatkowego w ramach pakietu 490, który to pakiet stanowił podstawę do przyjęcia dodatkowej korekty z tytułu tego pakietu. Strona druga opinii biegłego, w tej przy wyposażeniu dodatkowym w punkcie 6 uwzględniono także podgrzewane fotele przednie. Sąd Okręgowy nie podziela przy tym stanowiska, iż przy wycenie brutto przedmiotowego samochodu, należy pominąć korektę za serwisowanie pojazdu. Gdyż z zasad doświadczenia życiowego wynika, że osoby zainteresowane kupnem samochodu używanego zwracają uwagę na to, czy były one serwisowane po okresie gwarancyjnym. Wobec ustalenia wartości

brutto samochodu na kwotę 53.252 złote, przyjęć należało, że kwota netto należna powódce z tytułu odszkodowania wynosi 43.294 złote 30 groszy. Dodatkowo zasądzić należało na rzecz powódki także skapitalizowane od tej kwoty odsetki, które za okres od 20 sierpnia 2013 roku do 13 stycznia 2014 wynoszą 2.266 złotych i 72 grosze. Łącznie należało więc zasądzić na rzecz powódki kwotę 45.561 złotych 2 grosze. Odsetki ustawowe od powyższej kwoty znajdują oparcie w art. 481 Kodeksu cywilnego, także w art. 482 Kodeksu cywilnego. Jeśli chodzi o koszty procesu za I instancję, to powódka poniosła koszty w łącznej kwocie 7.380 złotych a strona pozwana poniosła koszty w kwocie 3.600 złotych. Skoro powódka wygrała proces w I instancji w 89 procentach, a pozwana w 11 procentach, to oznacza to, że po stosunkowym rozliczeniu kosztów należy się powódce na podstawie art. 100 Kodeksu postępowania cywilnego zwrot kosztów w kwocie 6.172 złote 20 groszy. O kosztach tymczasowo poniesionych w sprawie wydatków przez Skarb Państwa orzeczono mając na uwadze wynik procesu, na podstawie art. 113, w zw. z art. 83 ust. 2 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 Kodeksu postępowania cywilnego. Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 386 kpc orzeczono jak w punkcie pierwszym i drugim wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 Kodeksu postępowania cywilnego, w zw. z art. 391 Kodeksu postępowania cywilnego. Powódka poniosła koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.800 złotych, a strona pozwana poniosła koszty w kwocie 4.346 złotych. Skoro powódka wygrała proces II instancji także w 89 procentach a pozwana w 11 procentach, to oznacza to, że po stosunkowym rozliczeniu kosztów należy się powódce zwrot kosztów za postępowanie apelacyjne w kwocie 1.123 złote i 96 groszy.(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

[koniec części 00:13:18.068]